

List Dziekana Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego
na II Dzień Oktawy Wielkanocnej 2024

Drodzy w Chrystusie Panu, Siostry i Bracia!

Tegoroczne świętowanie uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego łączy się ściśle z ważnymi rocznicami dotyczącymi krzewienia chrześcijaństwa na obecnym Pomorzu Zachodnim, Środkowym i Środkowym Nadodrzu. Należy wspomnieć najpierw powstanie, trwającego zaledwie kilka lat, biskupstwa w Kołobrzegu wraz z jego pierwszym biskupem Reinbernem, w 1000 roku. Następnie trzeba przywołać męczeńską śmierć pierwszych polskich męczenników: św. Benedykta, Jana, Izaaka, Mateusza i Krystyna w 1003 roku nieopodal Międzyrzecza. Na szczególną jednak uwagę zasługuje 900-lecie powstania diecezji lubuskiej oraz początku dwukrotnej misji ewangelizacyjnej na Pomorzu św. Ottona z Bambergu w 1124 roku. Wszystkie te wielkie dzieła naszych poprzedników wypływały z ich wiary w Chrystusa Zmartwychwstałego. Stąd też w historii Kościoła znamy tak wielki orszak męczenników i wyznawców, którzy gotowi byli poświęcić swoje życie dla Chrystusa, którego przyjęli jako swego Pana i Zbawiciela. Dlatego chciałbym w szczególny sposób podkreślić postać, która jako pierwsza spotkała Chrystusa Zmartwychwstałego. Św. Jan Ewangelista tak opisuje to spotkanie: „Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień od niego odsunięty. Maria stała przed grobem płacząc. A kiedy tak płakała, nachyliła się do grobu i ujrzała dwóch aniołów w bieli, siedzących tam, gdzie leżało ciało Jezusa – jednego w miejscu głowy, drugiego w miejscu nóg. I rzekli do niej: «Niewiasto, czemu płaczesz?» Odpowiedziała im: «Zabrano Pana mego i nie wiem, gdzie Go położono». Gdy to powiedziała, odwróciła się i ujrzała stojącego Jezusa, ale nie wiedziała, że to Jezus. Rzekł do niej Jezus: «Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz?» Ona zaś sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: «Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go wezmę». Jezus rzekł do niej: «Mario!» A ona obróciwszy się powiedziała do Niego po hebrajsku: «Rabbuni», to znaczy: Nauczycielu!”

Kim była św. Maria Magdalena i kto nazwał ją „świadkiem miłosierdzia Bożego” i „apostołką apostołów”? Bardzo szczególnym momentem w życiu liturgicznym Kościoła było podniesienie przez papieża Franciszka rangi świętowania dnia św. Marii Magdaleny, przypadającego na 22 lipca – obecny papież w 2016 roku ustanowił jej święto, wcześniej miało ono charakter wspomnienia. Stolica Apostolska w następujący sposób uzasadniała swój dekret: „W naszych czasach, gdy Kościół wezwany jest, aby jeszcze bardziej zastanowić się nad godnością kobiety, nad nową ewangelizacją i nad wielkością misterium Bożego Miłosierdzia, wydaje się rzeczą słuszną, by również postać św. Marii Magdaleny jeszcze lepiej została wiernym ukazana”. Rekonstruując przebieg jej życia trzeba stwierdzić, że

pochodziła z miejscowości Magdala (obecnie Migdal), położonej na jeziorem Genezaret. Gdy Jezus powołał do współpracy dwunastu apostołów, ruszyło za Nim też kilka kobiet, o czym zaświadcza św. Łukasz: „A było z Nim Dwunastu oraz kilka kobiet, które uwolnił od złych duchów i od słabości: Maria, zwana Magdaleną, którą opuściło siedem złych duchów”. Mowa o siedmiu demonach w kontekście Marii Magdaleny doprowadziła początkowo do utożsamienia jej z kobietą przyłapaną na uprawianiu nierządu. Bardzo często bowiem w pierwszych wiekach chrześcijaństwa złe duchy utożsamiano nie tylko z diabłem czy siłami osobowymi niezależnymi od człowieka, ale również z wewnętrznymi siłami duszy, jak np. pożądliwością. A pieczęć nad taką biografią Marii Magdaleny położył papież św. Grzegorz Wielki, który w swojej wielkanocnej homilii w 581 roku połączył w jedną postać trzy ewangeliczne kobiety: bezimienną jawnogrzesznicę, która w domu faryzeusza Szymona namaściła stopy Jezusa wonnym olejkim, Marię z Betanii, siostrę Łazarza i Marty oraz właśnie Marię z Magdali, którą Jezus wyzwolił od siedmiu demonów. Nie było jednak wolą papieża wprowadzić błędy do biografii św. Marii Magdaleny. Nazywając ją „świadkiem miłosierdzia Bożego” dawał on do zrozumienia, że jest ona ikoną nadziei dla Kościoła i każdego człowieka, zwłaszcza tego upadłego. Trzeba też dodać, że papież Grzegorz Wielki w czasie swojego pontyfikatu doświadczał najazdów germańskich, plag, głodu, tak jakby Rzym rozpadał się na jego oczach. Należy dodać, że w kolejnych wiekach dostrzegano bardzo wstawiennictwo Marii z Magdali, którą św. Tomasz z Akwinu nazwał „Apostołką apostołów”. Dlatego powinna ona być wzywana także i dziś jako patronka i opiekunka wszelkich działań ewangelizacyjnych i budząca nadzieję na trudne dla chrześcijaństwa czasy.

Drodzy w Chrystusie Panu, Siostry i Bracia!

Wspólnota akademicka Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego przeżywa w bieżącym roku akademickim 20. rocznicę powstania. Staramy się coraz bardziej wzmacniać nasz potencjał naukowy i dydaktyczny jako najmłodszy wydział teologiczny w Polsce. Jednym z przykładów tego jest nowa formuła i program kierunku studiów: nauki o rodzinie. Ponieważ pojawiają się na rynku pracy nowe zawody, jak np. trener rodzinny czy pracownik centrum usług społecznych, chcemy zapewnić naszym absolwentom uzyskanie takich efektów uczenia się, by mogli w przyszłości wspierać nasze rodziny i małżeństwa jako doradcy, mediatorzy czy trenerzy.

W imieniu całej wspólnoty akademickiej Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego życzę Wam wszystkim pokoju serca w świecie pełnym niepokoju, naznaczonym toczącą się nieopodal wojną i globalnymi konfliktami oraz odnalezienia szczęścia w Bożym miłosierdziu.

Ks. dr hab. prof. US Grzegorz Chojnacki

Dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego